

Małgorzata Chudzikowska-Wołoszyn
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

WCZESNOŚREDNIOWIECZNY ETHOS RYCERSKI W NARRACJI DHUODY Z SEPTYMANII (OK. 803–843 R.)

STRESZCZENIE

Prezentowany artykuł dotyczy historii etyki i ethosu rycerskiego. Prowadzi czytelnika do epoki wczesnego średniowiecza, w której wykształciły się pierwsze elementy kodeksu rycerskiego. Państwo Karolingów wykształciło swoistego rodzaju elitę wojskową. Formujący się ustrój feudalny doprowadził do powstania systemu wzajemnych zależności, których centralnym punktem była opieka militarna względem seniora. Karoliński wojownik zapowiadał średniowiecznego rycerza¹. Wojny Karola Wielkiego były wojnami o święty porządek. On sam, zgodnie z przekonaniem współczesnych, stał w szeregu z biblijnymi władcami. Wierzą, że jego działalności politycznej przyświeca Boska opatrzność. W pojęciu tej działalności znajdowała się oczywiście szeroko zakrojona „praca misyjna”, niosąca nawracanie i krzewienie chrześcijaństwa. Wojownik frankoński ściśle więc koresponduje z nieco późniejszym rycerzem wojen krzyżowych. W niniejszym opracowaniu podstawą analiz odnośnie pojęcia wczesnośredniowiecznego ethosu rycerskiego będzie dzieło karolińskiej pisarki – Dhuody z Septymanii – *Liber manualis*² – *Podręcznik*. Utwór powstał z myślą o młodocianym synu autorki i w swej koncepcji był przewodnikiem prawego postępowania arystokraty. Dokument ów stanowi przykład wczesnego kodeksu rycerskiego.

Słowa kluczowe:

ethos rycerski, rycerstwo, feudalizm, państwo karolińskie, Dhuoda z Septymanii, *Liber manualis*.

¹ P. Riché, *Karolingowie. Ród, który stworzył Europę*, tłum. A. Kuryś, Warszawa 1997, s. 270.

² Pełen tytuł dzieła: *Liber Manualis Dhuodane quem ad filium suum transmisit Wilhelmum*. Fragmenty z *Liber Manualis* cytuję w moim tłumaczeniu z języka łacińskiego.

O stanie rycerskim – jako zjawisku społecznym, charakterystycznej mentalności i postawie – możemy mówić sięgając dopiero do początków XI wieku. To wówczas coraz stabilniej zaczynała funkcjonować nowa warstwa społeczna – *militia* – rycerze. W pełni stan rycerski objawił się w epoce odrodzenia, czyli w okresie rozkwitu kultury feudalnej. Początki kasty rycerskiej sięgają do historii systemu wasalnego, który od VII w. stał się jedną z podstaw zachodniego społeczeństwa. Akt komendacji (*commendatio*)³ inicjował bezpośrednią zależność między ludźmi. Patron, zwany seniorem lub też panem dokonywał nadania ziemi – *beneficium* a później *foedum* – oczekując w zamian korzyści. Sam zobowiązywał się do opieki i utrzymania swego wasala – *vassus*⁴, ale wymagał także określonych powinności, do których należały przede wszystkim – *consilium et auxilium*, służenie radą i pomocą. W praktyce służenie pomocą implikowało świadczenia wojskowe na rzecz beneficjenta. Służba wojskowa warunkowała więc nadanie ziemi i posiadłości⁵. Ethos średniowiecznego rycerza jest zatem – jak słusznie stwierdził Leszek Zakrzewski – pochodną feudalizmu⁶. W efekcie więc utrzymanie kasty rycerskiej było podstawową racją bytu feudalnego społeczeństwa⁷. Klasyczne określenie *militia*, które w Imperium Rzymskim odnosiło się do służby wojskowej, w średniowieczu nabrało nowego wymiaru. Zaczęto utożsamiać je z warstwą rycerską i w efekcie szlachtą, tak więc znaczeniowo zawężono je do określonej społecznie grupy. Powstanie rycerstwa wiąże się też w pewnym stopniu z sekularyzacją dóbr kościelnych, której dokonał Karol Młot (686–741), nie bez przyczyny nazywany „ojcem europejskiego feudalizmu”⁸. Nadanie własności ziemskiej wiernym wojownikom doprowadziło do ich konsekwentnego wzbogacania. Karol zapewnił sobie namiastkę królewskiej kawalerii, siłę i zwycięstwo, a jego uposażeni druhowie awansowali społecznie.

Sylwetka wojownika, żołnierza – czyli mówiąc bardzo ogólnie – rycerza – zmieniała się na przestrzeni wieków. Na dokonywaną w obrębie ethosu rycerskiego transformację wpływ miały oczywiście aspekty kulturowe, cza-

³ Akt komendacji jest proweniencji późnorzymskiej. Zwyczaj określany jako – *commendatio* – polegał na obustronnym zobowiązaniu w relacji patron-klient. Patron pieczętował ofertę wobec klienta, ujmując jego ręce w swoje. Por. N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, tłum. E. Tabakowska, Kraków 2009, s. 345.

⁴ Słowo wasal – *vassus* – jest pochodzenia celtyckiego. Po raz pierwszy pojawiło się w prawie Alamanów i Bawarów na początku VIII w. Por. P. Riché, *Karolingowie...*, dz. cyt., s. 42.

⁵ J. Flori, *Rycerze i rycerstwo w średniowieczu*, tłum. E. Trojańska, Poznań 2003, s. 47.

⁶ L. Zakrzewski, *Ethos rycerski w dawnej i współczesnej wojnie*, Warszawa 2004, s. 30.

⁷ N. Davies, *Europa...*, dz. cyt., s. 345.

⁸ Tamże.

sowe i religijne. Najbardziej uniwersalne wartości, które obecne były w kodeksie pisanym i niepisanym każdego rycerza, to niewątpliwie – waleczność, posłuszeństwo wobec pana, uczciwość, sprawiedliwość, honor, miłość do ojczyzny oraz pomoc słabszym. Wszystkie te kategorie podlegały i podlegają różnym uwarunkowanym czasowo i kulturowo waloryzacji⁹.

Napisany przez Dhuodę z Septymanii – *Liber manualis* miał stanowić przewodnik prawego postępowania dla starszego syna autorki – Wilhelma. Utwór powstał w latach 841–843¹⁰, gdy autorka samotnie przebywała we włościach swego męża – markiza Bernarda z Septymanii. Miejscem zamieszkania Dhuody była wówczas twierdza Uzès. Okres życia i działalność markizy przypada na epokę suwerenów i wasali. Początek rodzącego się feudalizmu. Czas, w którym nie istniało jeszcze pojęcie rycerstwa w swym najwęższym znaczeniu – stanu społecznego, który nacechowany był własnymi praktykami i obyczajami – tytułami, ceremoniami, heraldyką i słownictwem¹¹. Epoka ta z racji wszechobecnych więzów zależności i lojalności wygenerowała w następnym etapie kulturę feudalną i właściwy dla niej ethos.

Liber manualis stanowi ewenement literacki i jest przedmiotem wielu badań. Napisany został w popularnym wówczas gatunku jakim było zwierciadło – *speculum*. Był to gatunek dydaktyczny i moralizatorski znany już od starożytności¹², którego autor nakreślał idealny wzór osobowy, a poprzez wszechobecną funkcję perswazyjną przekonywał adresata utworu do naśla-

⁹ A. Ryłko-Kurpiewska, M. Sacha, *Słowo wstępne*, [w:] *Ethos rycerski w historii, literaturze i kulturze*, A. Ryłko-Kurpiewska, M. Sacha (red.), Gdańsk 2010, s. 7.

¹⁰ Dhuoda pisze o tym w XI księdze swego *Podręcznika*. Wszystkie odniesienia do tekstu pochodzą z angielskiej edycji dzieła — *Dhuoda. Handbook for her warrior son. Liber manualis*, (dalej jako Dhuoda, *Liber manualis*) edited and translated by M. Thiébaux, Cambridge Medieval Classics 8, Cambridge 1998. Daty związane z rozpoczęciem spisywania dzieła znajdziemy, [w:] Dhuoda, *Liber manualis* XI, 2, s. 236–238.

¹¹ N. Davies, *Europa...*, dz. cyt., s. 349.

¹² Najbardziej rozpowszechnione w czasach karolińskich było *speculum principis* – czyli zwierciadło dla władcy. Pisane przez najwybitniejszych przedstawicieli odrodzenia karolińskiego – Alkuina, Smaragda, Jonasza z Orleanu i Seduliusza Szkota. Za twórcę *speculum principis* uznaje się Isokratesa (V–IV w. p. n. e.), który stworzył trzy parenetyczne pisma skierowane do Nikoklesa, władcy Salaminy. Z innych, późniejszych zwierciadeł dla władców wymienić można choćby *Wychowanie Cyrusa*, którego autorem był Ksenofont, *Państwo* i *Prawo* Platona oraz *De clementia* Seneki. *Specula* były pisywane także jako podręczniki wychowania dla dzieci. Cyceron swe *De officiis* skierował do syna Marka, podobnie późniejsze zwierciadło Dhuody zadedykowane było jej synowi Wilhelmowi. Por. M. Chudzikowska-Wołoszyn, *Idealny władca „powtórnie odbudowanego Rzymu” w parenezie Smaragda z St. Mihiel*, [w:] M. Wolny (red.), *Propaganda władzy w świecie rzymskim*, seria: *Z antycznego świata*, t. 2, Olsztyn 2012, s. 102.

downictwa. Zwierciadło Dhuody jednak w odróżnieniu od innych karolińskich dzieł tego gatunku zaskakuje bezpośredniością, osobistym tonem i niezwykle wręcz emocjonalnością. Zostało skomponowane dla ukochanego syna. Inne *specula* okresu karolińskiego dedykowane były notablom i seniorom jako gest oddania i posłuszeństwa. Stąd dla dzieła karolińskiej markizy przyjmuje się jedyne w swoim rodzaju gatunkowe określenie – *speculum matris*¹³.

W kontekście niniejszych rozważań na uwagę zasługuje zawarty w dziele Dhuody kodeks arystokratycznych cnót. W jedenastu księgach pisanych przemiennie prozą i wierszem, frankońska pisarka zawarła wizję swojego świata¹⁴. Świata pełnego zależności i więzów, w którego centrum znajdował się oczywiście Bóg. Dhuoda zdefiniowała obowiązki syna względem ojca, wasala wobec suwerena, członka grupy wobec wspólnoty. *Liber manualis* powstał z myślą o arystokracie i jego formacji duchowej. Biorąc pod uwagę fakt, iż już od VIII w. arystokracja na Zachodzie Europy stała się wyłącznie wojskowa, śmiało można nazwać ów moralny kodeks Dhuody – „kodeksem prerycerskim”. Niewątpliwie stanowi on zapowiedź przyszłego chrześcijańskiego kodeksu rycerskiego.

Dhuoda pochodziła z arystokratycznego austrazyjskiego rodu¹⁵. Urodziła się około roku 803, jednak co do tej daty nie ma wystarczającej pewności¹⁶, niektórzy uczeni jej narodziny umiejscawiają dopiero około roku 806¹⁷. O życiu samej markizy niewiele wiemy. Żadne z dostępnych nam źródeł owego okresu nie wymienia jej imienia. Tylko spisane przez nią zwierciadło dostarcza pewnych szczątkowych autobiograficznych wątków.

Warto w tym miejscu przyjrzeć się bliżej społeczeństwu karolińskiemu, a w szczególności warstwie arystokratów. Ci świeccy *potentes* – możni, w niczym nie przypominali arystokracji późnego Cesarstwa Rzymskiego, którą cechowało wykształcenie oraz silna więź z państwem przejawiająca się realizowaniem kariery politycznej. W VIII w. związki arystokracji z państwem rozpadły się. Swoją władzę zawdzięczała on już tylko rozległości

¹³ K. Cherewatuk, *Speculum matris: Duoda's Manual*, „Florilegium” 10, 1988–91, s. 49.

¹⁴ M. Chudzikowska-Wołoszyn, *Liber manualis księżnej Dhuody z Septymanii (ok. 803-843) jako instrukcja i świadectwo kontemplacji Boga*, „Studia Warmińskie” 2012/49, s. 348.

¹⁵ M. Thieubax, *Introduction*, [w:] *Dhuoda, Handbook...*, dz. cyt., s. 7.

¹⁶ Postać Dhuody z Septymanii nie występuje w żadnym ze źródeł.

¹⁷ M. Chudzikowska-Wołoszyn, *Ex toto corde, tota mente, toto intellectu — niespełniona miłość Dhuody z Septymanii (ok. 803–843) na tle realiów epoki*, [w:] B. Płonka-Syroka, K. Majbroda (red.), *Miłość spełniona, miłość niespełniona*, Wrocław 2010, s. 114.

ziem i umiejętnościom toczenia walki¹⁸. Oczywiście arystokrata doby karolińskiej posiadał szlachetną krew, czyli poprzez swych przodków musiał być spokrewniony z arystokracją merowińską¹⁹. Wyznacznikiem pozycji arystokratycznej na Zachodzie stała się aktywność w sferze militarnej. Symbolem pełnionej dla władcy służby był pas – *balteus* lub *cingulum* – wręczany przez suwerena²⁰. Ten charakterystyczny ryt pasowania znajdzie w XII w. swą reminiscencję w postaci pasowania rycerskiego.

Dhuoda wychowana została w społeczeństwie patriarchalnym, w którym ojciec, a w momencie jego śmierci wuj, posiadał pełną władzę. Nikt nie mógł się jej sprzeciwić²¹. Arystokratka z Septymanii w naturalny sposób zdawała sobie oczywiście sprawę ze statusu społecznego i rodzinnego. Wierność ojcu oznaczała wierność rodowi i troskę o jego pozycję. Dzieło erudytki karolińskiej było więc dziełem, które wyrosło z arystokratycznej tradycji i gloryfikowało tę warstwę społeczną²². Małżonek Dhuody Bernard był potomkiem słynnych Wilhelmidów. Odziedziczył po swych przodkach posiadłości w rejonie Marchii Hiszpańskiej. Był markizem żywej Septymanii, określanej mianem bramy wiodącej w głąb zachodniej Europy. Dzięki pochodzeniu, dokonaniom militarnym²³, a także ogromnym prywatnym ambicjom zbliżył się do dworu ówczesnego władcy – cesarza Ludwika Pobożnego (syna Karola Wielkiego). Małżeństwo z Dhuodą zawarte 29 czerwca 824 r.²⁴ było mariażem typowo politycznym, służącym umocnieniu pozycji rodu. Przez kilka pierwszych lat markiza przebywała wraz ze swym mężem w Akwizgranie. Bernard oddał się całkowicie karierze w centralnej admini-

¹⁸ M. Banniard, *Wczesne średniowiecze na Zachodzie*, tłum. A. Kuryś, Warszawa 1998, s. 137.

¹⁹ P. Riché, *Życie codzienne w państwie Karola Wielkiego*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1979, s. 61.

²⁰ Ch. Wickham, *Spoleczeństwo*, [w:] R. McKitterick (red.), *Wczesne średniowiecze*, tłum. Z. Dalewski, Warszawa 2010, s. 84.

²¹ P. Riché, *Życie codzienne w państwie Karola Wielkiego...*, dz. cyt., s. 62.

²² J. Ryś, *Wychowanie moralne w rodzinie arystokratycznej w czasach karolińskich w świetle Podręcznika dla syna Dhuody*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace z Historii Oświaty i Wychowania V”, 1999/2010, s. 17.

²³ Bernard jako margrabia Marchii Hiszpańskiej miał za zadanie bronić południowej Akwitanii przed najazdami muzułmanów. W 826 r. Bernard zdołał w spektakularny sposób odbić Barcelonę z rąk emira Kordoby – ‘Abd al-Rahmāna II. W ten sposób pozyskał sobie uznanie jak i dodatkowe przywileje.

²⁴ Dhuoda, *Liber Manualis, Praefatio*, s. 48: *Anno feliciter, Christo propitio, XI, domno nostro Ludovico condam fulgente in imperio, concurrente V, III Kalendarum iulii diem, in Aquisgrani palatio, ad meum dominum tuumque genitorem Bernardum legalis in coniugio accessi uxor.*

stracji. Jego działalność polityczna obfitowała w nadania i tytuły, a także niestety w liczne skandale. Na cesarskim dworze w Akwizgranie pełnił początkowo funkcję hrabiego palatyna. W 829 r. został uhonorowany tytułem szambelana cesarskiego²⁵ i jednocześnie stał się wychowawcą najmłodszego, wówczas siedmioletniego, syna Ludwika Pobożnego, którego historia poznała jako Karola Łysego. W tym samym roku margrabia odesłał swoją żonę do prywatnych posiadłości w Septymanii i umieścił w zamku w Uzès²⁶. W 832 r. Bernarda oskarżono o potajemny związek z cesarzową Judytą i knowanie przeciwko swemu władcy²⁷. Tarcia i zdrady były nierozłącznym elementem kształtującego się społeczeństwa feudalnego. Wasale pod przysięgą zobowiązywali się dbać o interesy swego seniora. W efekcie jednak jako posiadacze lenna skłaniali się ku dbałości o interes własny.

Markiza z Septymanii przeszła typowe jak na tamte czasy, tzw. świeckie wykształcenie oparte na wnikliwej lekturze i interpretacji *Biblii*. Z ideą sztuk wyzwolonych musiała zapoznać się z kolei za pośrednictwem jakiegoś wykształconego duchownego. Oczywiście, reprezentując słabszą płęć, nie mogła doświadczyć obcowania z wiedzą w takim stopniu, w jakim mieli okazję czynić to duchowni na stałe przebywający w przyklasztornych szkołach, skryptoriach czy bibliotekach²⁸. Styl Dhuody był oczywiście daleki od klasycznych, nieskazitelnych wzorców, do których dążyła reforma karolińska. Łacina markizy z Septymanii przybiera niekiedy dość nieporadne formy. Jednak jej język jest żywy i niekonwencjonalny. Nie bała się eksperymentowania stylami literackimi, wprowadzała neologizmy, przytaczała znane określenia greckie i hebrajskie. W efekcie stworzyła dzieło niezwykle prawdziwe „w swej emocjonalno-ideowej i psychologicznej wymowie, jak *Liber manualis*”²⁹.

Podręcznik powstał w momencie bardzo trudnym dla rodziny Dhuody. Zarysowanie kontekstu historycznego w świetle tematu niniejszego wystąpienia staje się niezbędne. Gdyby nie tragizm sytuacji, w której znalazła się autorka – fizyczna rozłąka z synem oraz świadomość głębokiego kryzysu politycznego w państwie, nigdy nie doszłoby do skomponowania zwierciadła.

²⁵ Por. *Annales Fuldenses*, [w:] *SS rer. Germ.*, MGH, s. 26.

²⁶ M. Chudzikowska-Wołoszyn, *Ex toto corde, tota mente, toto intellectu...*, dz. cyt., s. 116–117.

²⁷ Por. *Annales Bertiniani*, [w:] *SS rer. Germ.*, MGH, s. 3.

²⁸ M. Chudzikowska-Wołoszyn, *Liber manualis księżnej Dhuody z Septymanii (ok. 803–843)...*, dz. cyt., s. 345.

²⁹ J. Strzelczyk, *Pióro w wątlých dłoniach, O twórczości kobiet w dawnych wiekach. Początki (od Safony do Hroswity)*, Warszawa 2007, s. 374.

W 840 r. zmarł Ludwik Pobożny i rozpoczęły się trzyletnie krwawe spory sukcesyjne pomiędzy jego synami – Lotarem, Karolem Łysym, Pepinem i Ludwikiem Niemieckim. Wszyscy królewscy wasale znaleźli się w potrzasku i gorączkowo wybierali suwerena, aby przysiąc należną wierność. Nastąpiła ogólna demoralizacja. W obliczu bratobójczych sporów o terytoria i dominację każdy spośród hrabiów lub książąt mógł z dnia na dzień stać się krzywoprzysięzcą i zdrajcą³⁰. Rozchwiany politycznie był także Bernard. Po skandalu z 832 r. nie zdołał już odbudować swego autorytetu i pod naciskiem zbuntowanych możnych musiał opuścić Akwizgran. Udał się do rodzinnego Uzès. W 841 r. przyszedł na świat drugi syn Dhuody i Bernarda³¹ – Bernard junior. Starszy Wilhelm miał wówczas piętnaście lat. Na wiosnę sytuacja w państwie zaogniła się, wielmoże spodziewali się ostatecznej walki pomiędzy cesarskimi synami. Bernard z Septymanii zdecydował się wyruszyć do centrum wydarzeń. Będąc świadomym swojej przegranej pozycji – z racji zdradzieckich poczynań i wiarołomstwa – postanowił włączyć do politycznej gry swoich dwóch synów – piętnastoletniego wówczas Wilhelma i kilkumiesięcznego Bernarda³², których już na zawsze miał odebrać matce³³. Dhuoda zmarła w 843 r. wkrótce po zakończeniu swojego dzieła³⁴.

Przegrany wynik bitwy pod Fontenay – 25 czerwca 841 – zdeterminował Bernarda³⁵ do posunięć ostatecznych. Powierzył on zwycięskiemu władcy, w tym przypadku Karolowi Łysemu, swojego starszego syna – Wilhelma, jako wasala i zakładnika. Dramatyczne wieści o losie pierworodnego syna musiały dotrzeć do Dhuody. Osobista tragedia, a jednocześnie także świadomość kryzysu, który dotknął państwo dały asumpt do napisania przewodnika prawego, rycerskiego postępowania, dzieła *Liber manualis*. Dhuoda

³⁰ B. Zientara, *Świt narodów europejskich*, Warszawa 1985, s. 144.

³¹ *Liber manualis*, Praefatio, s. 48–49: *Post mortem quoque eius, in anno sequente, nativitas fratris tui XI Kalendas aprilis: ex meo secundus post te, in Uzecia urbe.*

³² Dhuoda aż do swej śmierci nie poznała imienia młodszego syna. W chwili gdy kilkumiesięczne dziecko zostało jej odebrane, nie posiadało jeszcze imienia, jego nadanie leżało tylko i wyłącznie w gestii ojca, który – w rzeczonym przypadku – przebywał poza rodzinnymi włościami.

³³ M. Chudzikowska-Wołoszyn, *Liber manualis księżnej Dhuody z Septymanii (ok. 803–843)...*, dz. cyt., s. 344.

³⁴ Komponowanie dzieła Dhuoda zakończyła 2 lutego 843 roku. Por. *Liber manualis* XI, 2, s. 238: *Finitus est autem, auxiliante Deo, IIII nonas februarii, Purificationis sanctae et gloriosae semperque virginis Mariae, Christo propito regnante, et regem quem Deus dederit sperantem.*

³⁵ Stał po stronie Pepina Akwitańskiego i Lotara, którzy ponieśli klęskę w starciu ze zjednoczonym Ludwikiem Niemieckim i Karolem Łysym.

zdawała sobie sprawę z trudnej sytuacji nie tylko swoich najbliższych. Wewnętrzny kryzys w cesarstwie zmuszał większość arystokratów do podejmowania ciągłych wyborów. Składania przysięgi wierności co raz to innemu suwerenowi. Markiza z Septymanii musiała więc czuć – jako matka i wychowawczyni – ogromną odpowiedzialność za przyszłe postępowanie młodocianego syna Wilhelma. Dlatego w swym podręczniku dyktowała synowi krok po kroku jak winien postępować chrześcijański arystokrata. Zachowała jednocześnie typową dla ówczesnych kobiet postawę, pogodzona z patriarchatem i dozgonnie jemu posłuszna. Na każdym kroku pozostawała lojalna względem męża. Nie krytykowała żadnego z żyjących suwerenów. Zachowywała milczący, patriarchalny szacunek wobec męża i jego rodziny. Aż do końca swych dni była oddana Bernardowi.

Pośród całej litanii cnót, które karolińska autorka wplatała w kolejne z jedenastu rozdziałów odnajdziemy i te, które później na stałe wejdą do rycerskiego etosu. Dhuoda skomponowała idealną sylwetkę ówczesnego, wczesnośredniowiecznego rycerza, łącząc wartości arystokratyczne z cnotami chrześcijańskimi.

Chciała, ażeby pierworodny syn Wilhelm traktował jej *Podręcznik* jak kompendium zawierające esencję właściwego, szlacheckiego postępowania. Przesłanie dzieła sformułowane zostało już w prologu: „(...) niechaj stanie się dla ciebie miłym czytanie mojego dziełka i obyś z pomocą wszechmogącego Boga, dla własnego dobra, zrozumiał jego treść. Odnajdziesz w nim wszystko cokolwiek zechciałbyś poznać; znajdziesz także i zwierciadło, w którym bez wątpienia będziesz mógł dostrzec zbawienie swojej duszy, obyś odnalazł upodobanie nie tylko w życiu doczesnym lecz przede wszystkim w Tym, który ulepił cię z prochu³⁶: ponieważ dla ciebie Wilhelmie ponad wszystko ważne jest, abyś w każdym zajęciu tak dla siebie, jak również dla świata mógł być użytecznym. I czyn tak, abyś zawsze mógł przypodobać się Bogu³⁷”.

Już od pierwszego rozdziału *Liber manualis* wyraźnie dostrzegamy wyznawaną przez markizę gradację wartości. Na szczycie wszelkich ludzkich poczynań znajdować się powinna wierność, miłość i cześć okazywana Bogu.

³⁶ Rdz 2, 7: „(...) wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi (...)”.

³⁷ Por. *LM, Incipit prologus*, s. 48: *Licet sint tibi multa ad crescentium librorum volumina, hoc opusculum meum tibi placeat frequenter legere, et cum adiutorio omnipotentis Dei utiliter valeas intelligere. Invenies in eo quidquid in brevi cognoscere malis; invenies etiam et speculum in quo salutem animae tuae indubitanter possis conspicerere, ut non solum saeculo, sed ei per omnia possis placere qui te formavit ex limo: quod tibi per omnia necesse est, fili Wilhelme, ut in utroque negotio talis te exhibeas, qualiter possis utilis esse saeculo, et Deo per omnia placere valeas semper.* Wszystkie tłumaczenia autorki.

Pierwsza księga dzieła wypełniona została wskazówkami dotyczącymi miłowania i poszukiwania Stwórcy. W drugiej kolejności matka wskazywała synowi rangę czci i miłości względem rodzzonego ojca³⁸. Zaraz po ojcu synowie winni być wierni swemu suwerenowi³⁹, a następnie duchownym⁴⁰. Kodeks Dhuody ściśle więc koresponduje z późniejszym, wyznawanym w dobie krucjat, kodeksem rycerskim, w którym na pierwszym miejscu wymieniane było oddanie względem Boga, ojczyzny i pana.

W *Liber manualis* czytamy: „Zatem ty, mój synu Wilhelmie, wysłuchaj moich porad, przestrzegaj oraz bądź posłuszny rozkazom twojego rodzzonego ojca, obys nie stał się głuchym na słowa świętych Ojców. Poprzez ich częste czytanie usilnie włóż je do twego serca, podczas gdy wzrastasz zawsze w cnocie, lata twego życia mnożą się”⁴¹. I dalej: „Napominam cię, najukochańszy synu Wilhelmie, abys w pierwszej kolejności kochał Boga, (...), następnie zaś kochaj, bój się i cziej twego ojca. Miej świadomość, iż to właśnie od niego pochodzi twój status”⁴². Autorytet ojca był więc niepodważalny. Szacunek zaś stawał się bezwarunkowym obowiązkiem. Dhuoda kilkakrotnie potwierdzała, że jego genezą była przede wszystkim świadomość elitarnego pochodzenia, które mógł dać tylko ojciec. Urodzenie w arystokratycznej rodzinie zbliżało do władcy. Wróżyło karierę, nadania i ponadczasową sławę. W *Liber manualis* czytamy: „(...) to jest właśnie moim życzeniem, abys zgodnie z radą płynącą ze skromnego mojego rozumu, oraz zgodnie z Boskim prawem, miał przede wszystkim w szczególnym poważaniu tego którego jesteś potomkiem – wiernym i niezawodnym, abys nie zaniedbywał okazywania mu swej uległości. Dlatego też trwa pewne i stałe założenie (*conditio*) – nikt nie może uczynić żadnego postępu bez ojca, bez którego także nie zdoła dotrzeć do innej, bardzo ważnej osoby na szczycie – do seniora”⁴³.

³⁸ *Liber manualis* III, 2, s. 88: (...) *deinde ama, time, et dilige patrem tuum; scitoque, ex illo tuus in saeculo processit status.*

³⁹ *Liber manualis* III, 4, s. 94: *Tu ergo, fili Wilhelme, ex illorum progenie ortus, seniori ut praedixi tuo sis verax, vigil, utilisque atque praecipuus; et in omni negotio utilitatis regiae potestati, in quantum tibi Deus dederit vires, intus forisque prudentius te exhiberi satage.*

⁴⁰ *Liber manualis* III, 11, s. 122: *Tu ergo, fili Wilhelme, venere eos, ut praedixi, dignis Deo famulantium sacerdotes. Dei enim sunt sortes, Dei sdiutores cultoresque.*

⁴¹ *Liber manualis* III, 1, s. 86.

⁴² *Liber manualis* III, 2, s. 88.

⁴³ *Liber manualis* III, 2, s. 88: (...) *mea tamen, fili, talis est voluntas, ut secundum admonitionem parvitatatis meae intelligentiam, secundum Deum, in primis illi qui te prolem habuit, proprium, fidelem et certum dum vivis non negligas reddi obsequium. Certa quidem et fixa manet conditio, quod nullus nisi ex genitore procedat, non potest ad aliam et summam personam culmine pervenire senioratus.*

O panie senioralnym i stosownej wobec niego czci arystokratka z Septymanii wypowiedziała się tymi słowami: „Seniora, którego posiadasz – Karola⁴⁴, trzymaj się mocno, skoro Bóg, jak wierzę, a zarazem także i ojciec twój rodzony wybrał go jako należnego twej czci na początku twojej młodości ukwieconej zapałem, ponieważ ów pochodzi z wielkiego i szlachetnego rodu z obu stron swojej rodziny”⁴⁵. W tym miejscu odnajdujemy prócz oddania względem władcy, także wierność względem przynależnej warstwy społecznej, a tym samym wyznawanym przez nią ideałom.

Najwyższy pan i suweren postrzegany był w karolińskiej rzeczywistości jako władca nadany z woli Boga. Świętość władzy wzmocniona została dodatkowo aktem namaszczenia, dzięki któremu począwszy od Pepina Krótkiego (714–768) Karolingowie stanęli w jednym szeregu z biblijnymi władcami. Namaszczony suweren stawał się więc obrońcą słabych, wdów, sierot, Kościoła i chrześcijaństwa, prowadzącym swój lud do zbawienia⁴⁶. Ta królewska ideologia stała się później jedną z części składowych etosu rycerskiego⁴⁷.

„Służ temu (seniorowi) – jak dalej dyktowała Dhuoda w *Podręczniku* – nie tylko tak, abyś odnalazł zadowolenie w jego oczach lecz także, ażebyś dał dowód, iż posiadasz zdolność intuicji w trosce o sprawy ciała i ducha. We wszystkich czynionych dla niego korzyściach trzymaj się czystej i prawdziwej wiary”⁴⁸. Wyraźnie widać tutaj akcent na takie punkty kodeksu rycerskiego jak: oddanie Bogu, ambicję, wierność, oddanie zasadom i ideałom.

„Jedną z charakterystycznych cech typowego bohatera rycerskiego romansu była efektowna genealogia”⁴⁹. Szlachetny rodowód stał się w średniowieczu elementem rycerskiego ethosu. Jednak już u Dhuody wyraźnie widać swoistego rodzaju zapowiedź owego genealogicznego elementu. Oczywiście w jej dziele zwracanie uwagi na szlachetne urodzenie męża oraz synów wynikało z szacunku wobec tradycji rodzinnych. Z chlubą opowiadała o przodkach swego męża. Już w *Praefatio* wspominała nazwiska, tytuły i godności. Oczywiście mówiła tylko i wyłącznie o rodzinie Bernarda, o swojej nie wspominała ani słowem. W tym miejscu niewątpliwie karolińska lite-

⁴⁴ Mowa o Karolu Łysym, któremu Wilhelm został poświęcony jako wasal i zakładnik w 841 r. po bitwie pod Fontenay.

⁴⁵ *Liber manualis* III, 4, s. 92.

⁴⁶ J. Flori, *Rycerze i rycerstwo w średniowieczu*, dz. cyt., s. 37.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ *Liber manualis* III, 4, s. 92.

⁴⁹ M. M. Wiszowaty, *Fontanna czy źródło? Fons honorum – relikwiarz monarchii stanowiącej w prawie konstytucyjnym państw współczesnej Europy. Przyczynek do badań*, [w:] A. Ryłko-Kurpiewska, M. Sacha (red.), *Ethos rycerski ...*, dz. cyt., s. 165.

ratka staje się dla współczesnego czytelnika toposem skromności⁵⁰. Dhuoda dyktowała Wilhelmowi: „(...) uświadom sobie, iż od niego (ojca) wzięła początek już na wieki twoja pozycja. Powinieneś o tym wiedzieć, ponieważ tak jest od najdawniejszych czasów, ci którzy wielbili ojców i tym szczerze byli oddani, oni właśnie zasłużyli, aby odebrać błogosławieństwo od Boga”⁵¹.

Szlachetne urodzenie było oczywiście gwarantem dobrej pozycji w dość skomplikowanej organizacji społecznej, która rozwinęła się w monarchii frankońskiej i dała początek systemowi lennemu. Wysocy dostojnicy stanowili filary hierarchii społecznej⁵². Cesarz rządził dzięki ich wsparciu, wierności oraz orężowi. Za pomoc i oddanie odwdzięczał się nadaniami. Dhuoda wielokrotnie dawała wyraz swojej dumy płynącej z przynależności do klasy *nobiles*. Do syna kilkakrotnie zwracała się słowami *nobilis puer* – „szlachetny chłopcze”⁵³, a także *fili in sanguine nobili* – „synu o szlachetnej krwi”⁵⁴. Wilhelm był więc pełnoprawnym dziedzicem zarówno w sferze materialnej, jak i duchowej. Dziedziczył majątek, ale także i tytuły czyli filiację rodową. Autorka pamiętnika podkreślając szlachetne urodzenie syna, jednocześnie także – w pośredni sposób – nawiązywała do swojej osoby, jako jedynej legalnej małżonki. O ile w całym dziele Dhuoda nieprzerwanie zachowuje samokrytyczny ton i jest świadoma swej bezsilności i małości, o tyle pewność siebie odzyskuje w roli rodzicielki szlachetnych spadkobierców. Jedną z podstawowych funkcji małżeństwa w społeczeństwie feudalnym polegała na przekazywaniu szlachetnej krwi. Tylko prawowity potomek posiadał krew swego ojca i tym samym odnawiał i przedłużał jego życie⁵⁵.

Księga IV kontynuuje wczesnośredniowieczny kodeks rycerskich cnót. Tytuły kolejnych rozdziałów pozwalają nam nakreślić system arystokratycznych i chrześcijańskich wartości wyznawanych przez karolińską pisarkę. I tak kolejno czytamy: „Abyś naprawiał niestosowne obyczaje”

⁵⁰ M. Chudzikowska-Wołoszyn, *Ex toto corde, tota mente, toto intellectu...*, dz. cyt., s. 122.

⁵¹ *Liber manualis* III, 2, s. 88: (...) *scitoque, ex illo tuus in saeculo processit status. Scias enim quia ab antiquis temporibus qui dilexerunt patres et illis veraciter obedientes fuerunt, benedictionem a Deo ab illis accipere meruerunt.*

⁵² S. Fischer-Fabian, *Karol Wielki*, tłum. B. Ostrowska, Warszawa 2002, s. 209.

⁵³ Por. *Liber manualis* IV, 7, s. 144, a także XI, 2, s. 236.

⁵⁴ Por. *Liber manualis* IV, 8, s. 156.

⁵⁵ G. Duby, *Rycerz, kobieta i ksiądz. Małżeństwo w feudalnej Francji*, tłum. H. Gremek, Warszawa 1986, s. 40. George Duby przytacza w tym miejscu ciekawą teorię o tzw. „kobiecej spermie”, w której istnienie wierzono w Europie karolińskiej i pokarolińskiej. Uważano, że w akcie poczęcia w jednakowym stopniu uczestniczy mężczyzna i kobieta. Rola kobiety i jej genealogia stawała się tym samym niezwykle ważna. Efektem stosunku seksualnego miało być mieszanie krwi. Tamże, s. 40–41.

(IV, 1), „Abyś unikał pychy” (IV, 3), „Abyś zachowywał cierpliwość umysłu i ciała” (IV, 7), „Abyś, kiedy tylko możesz wspierał ubogich” (IV, 9). W podejmowaniu najlepszych wyborów dopomagało w pierwszej kolejności Pismo Święte, dalej nauczyciele i wreszcie dygnitarze. Rady tych ostatnich w żadnym razie nie należało bagatelizować i lekceważyć. Dhuoda wierzyła, że Wilhelm nie zbłądzi i nie padnie ofiarą złych układów o ile będzie wierny Bożej prawdzie, jak również ludzkiej przysiędze wobec suwerena⁵⁶. Matka przejawiała także troskę odnośnie przyszłej moralności syna w kontekście jego relacji z kobietami. Kładła akcent na czystość – *castitas*⁵⁷. Nierząd (*fornicatio*) i cielesne pobudki (*stimulus carnis*) zaliczała do nadużyć, który godziły w skromność obyczajów, wstydlivość i wierność. Za wszelką cenę próbowała uchronić syna przed rozwiązłością owych czasów. Przestrzegąca Wilhelma przed kobietami lekkich obyczajów: „Synu, twoje myśli trzymaj z daleka od rozwiązłych kobiet. Napisane jest: <<Nie idź za swymi namiętnościami, powściągnij swe pożądania⁵⁸>> (...). Bez wątpienia jeśliś się ich słuchał i stał się ich powiernikiem one sprawią, że polegiesz od miecza i ręki twych nieprzyjaciół⁵⁹”. U Dhuody nie pojawia się jeszcze tak popularna w dwunastowiecznych *chansons de gestes* adoracja kobiet. Potrzeba jeszcze trzech wieków, aby wizerunek rycerza uległ ewolucji i mógł zostać poddany próbie miłości, której sprawczynią będzie kobieta. Miłość względem damy serca stanie się już niebawem dodatkowym czynnikiem uszlachetniającym⁶⁰.

Nierozzerwalną cechą rycerza średniowiecznego była uroda i wdzięk⁶¹. W dziele Dhuody z Septymanii te przymioty fizyczne nie zajmują jeszcze owej szacownej rangi, którą osiągną już niebawem w średniowiecznym ethosie rycerskim. Jeżeli autorka mówi o pięknie, to jest to przede wszystkim

⁵⁶ „Masz i będziesz miał księgi i na drodze ich czytania, rozważania, ciągłego analizowania i dociekania będziesz mógł znaleźć bardzo łatwo (to co potrzebne), będziesz miał także i nauczycieli, którzy tobie doradzą, dzięki ich przykładom będziesz mógł czynić to co ważne w każdym przedsięwzięciu i okoliczności. I niczym gołębnice pijące najczystsza źródlaną wodę, gdy zauważą sokoły i drapieżne jastrzębie uciekają, aby nie zostać złapanymi i cieszą się ulatując tam gdzie im się podoba, tak i ty, jeżeli będziesz wytrwale kroczył za słowami świętych i ortodoksyjnych ojców, czytając je, które mają zawsze pierwszeństwo, lub też jeżeli będziesz gorliwie baczył na dygnitarzy i doradców (...) zdołasz uchronić się od niewidzialnych pułapek przewrotnego ducha, a także od widzialnych wrogów, którzy rozciągają swoje złowrogię gałęzie”. *Liber manualis* IV, 1, s. 128.

⁵⁷ *Liber manualis* IV, 6, s. 144.

⁵⁸ Syr 18, 30.

⁵⁹ *Liber manualis* IV, 6, s. 142.

⁶⁰ M. Ossowska, *Ethos rycerski ...*, dz. cyt., s. 78.

⁶¹ Tamże, s. 69.

piękno duchowe. Prawdziwie piękny był zdaniem frankońskiej arystokratki biblijny Józef, który tak bardzo kochał swego ojca i był jemu posłuszny. „(To on) jest piękny obliczem, piękniejszy rozumem, piękny w swej postaci, piękniejszy swą inteligencją, czysty ciałem, pokorny sercem”⁶². Tym samym więc zadaniem autorki ów był „ośniewający na miarę swego wieku”⁶³.

Księga V afirmowała odwagę, elementarną wykładnię etosu rycerskiego. Maria Ossowska podkreślała, iż jej brak był najcięższym zarzutem wobec nieco późniejszego rycerza średniowiecznego⁶⁴. Wszystkie rozdziały V księgi *Liber manualis* koncentrycznie skupiały się na tej podstawowej cnocie rycerskiej. To tutaj Dhuoda podjęła dysputy odnośnie radzenia sobie z przeróżnymi uciążliwościami i udrękami (V, 4), a także prześladowaniami (V, 5), przeciwnościami losu (V, 6) i nieszczęściami (V, 7). Autorka chcąc wyzwolić u syna wytrwałość i waleczność radziła między innymi tymi słowami: „Jeśliby przypało tobie, synu, w udziale strapienie, jak powiedziałam znieś je wytrwale (z bólem). Zostało napisane bowiem: <<Ucisk wyrabia wytrwałość>>⁶⁵. Jeśli będziesz w strapieniu ufnie wołał do Boga, Ten wysłucha ciebie. Posłuchaj i proroka: <<Do Pana w swoim utrapieniu wołałem i wysłuchał mnie>>⁶⁶. Dalej czytamy kolejne zalecenia matki: „Nie bądź strachliwy w obliczu prześladowań. Napisano co następuje: <<Błogosławiony mąż, który oprze się pokusie: gdy zostanie poddany próbie, otrzyma wieniec życia>>⁶⁷.

W księdze szóstej markiza Septymanii nakreśliła symboliczną i uniwersalną ścieżkę do osiągnięcia doskonałości. Czytamy co następuje: „Napominam, abyś potrafił być mężem doskonałym” (VI, 2). „Błogosławionym jest ów mąż, który ze względu na godne zasługi twardo stąpa po ziemi, stopami udeptując błoto i muł. Jego imię w królestwie niebiańskim jest zapisane”⁶⁸.

Księga VIII prezentuje sylwetkę rycerza modlącego się i żałującego za grzechy. Dhuoda szczegółowo wymienia za kogo Wilhelm winien jest się

⁶² *Liber manualis* III, 3, s. 90: *Pulcher in facie, pulchrior in mente, pulcher in forma, puchrior in sensu, castus in corpore, humilis in corde.*

⁶³ *Liber manualis* III, 3, s. 90.

⁶⁴ M. Ossowska, *Ethos rycerski ...*, dz. cyt., s. 70.

⁶⁵ Rz 5, 3.

⁶⁶ Ps 119, 1. *Liber manualis* V, 4, s. 174: *Si tribulatio tibi, ut dixi, evenerit, fili, sub- porta patienter. Scriptum est: Tribulatio patientiam operatur. Nam si in tribulatione clamaveris fidens in Deum, exaudiet te. Audi Prophetam: Ad Dominum cum tribularer clamavi, etc. In tribulatione invocasti me, liberavi et exaudivi te, atque in die accepto et salutis adiuvi te.*

⁶⁷ Jk 1, 12. *Liber manualis* V, 5, 174: *De persecutionibus nichil hesites, rogo. Scriptum est: Beatus vir qui suffert temptationem, quoniam, cum probatus fuerit, accipiet coronam vitae.*

⁶⁸ *Liber manualis* VI, 2.

modlić. I tak kolejno dyktuje: „Doradzam, ażebyś modlił się za wszystkie stanowiska kościelne” (VIII, 3), „Za biskupów i kapłanów” (VIII, 4), „Za królów i ich znakomitość” (VIII, 5), „Za twojego seniora” (VIII, 6), „Napinam, abyś bez przerwy modlił się za twojego ojca” (VIII, 7), „Módl się za wszystkich wiernych zmarłych” (VIII, 10), „(...) i za tych zwłaszcza, którzy są dobrzy” (VIII, 11), „I za tych niezbyt dobrych” (VIII, 12). Karoliński wojownik to przede wszystkim więc rycerz chrześcijański, dla którego miłosierdzie, oddanie względem Boga, roztropność i pobożność były cnotami determinującymi wszelkie działania. U schyłku średniowiecza warunkiem przynależności do kasty rycerskiej była umiejętność rozpoczęcia nowego – pobożnego – życia. Każdy, kto chciał być rycerzem, musiał nieustannie modlić się, unikać grzechu, pychy i podłości⁶⁹.

Swój osobisty *Podręcznik* markiza Septymanii spisywała przez dwa lata⁷⁰. Wkrótce po jego zakończeniu zmarła (ok. 843 r.). Można założyć, że komponowanie utworu stanowiło dla niej formę pokrzepienia i nadziei, było także rodzajem duchowej łączności z nieobecnym synem. Tylko w tej formule mogła zrealizować się jako matka, nauczycielka i wychowawczyni⁷¹. Być może asumptem do rozpoczęcia całego przedsięwzięcia pisarskiego była choroba Dhuody i świadomość nieuchronnej śmierci. Autorka ponad wszystko chciała pozostawić synowi swe matczyne wskazówki. Dowód jej troski, głębokiej miłości i odpowiedzialności za przyszłość syna, a więc także i całego rodu. *Liber manualis* stanowi ewenement literacki. Przede wszystkim z uwagi na tzw. kobiecy punkt widzenia. W odniesieniu do wczesnego średniowiecza nie jest to ujęcie znane. Z rozdziałów *Podręcznika* możemy poznać – widzianą oczami matki – koncepcję idealnej sylwetki chrześcijańskiego arystokraty. Dhuoda w swym pisarskim przedsięwzięciu wiedzona była przede wszystkim macierzyńską miłością, ta nie przeszkodziła jej jednak w nakreśleniu ideału wierności. Pomimo licznych niebezpieczeństw i ryzyka, Wilhelm miał być niezachwianie wierny Bogu, rodzonemu ojcu i suwerenowi. Honor i szlachetność miały kierować jego życiem. Zawarty w *Liber manualis* kodeks jest doskonałą zapowiedzią przyszłego etosu chrześcijańskiego rycerza, który ujawni się wraz z nadejściem wypraw krzyżowych.

⁶⁹ M. Ossowska, *Ethos rycerski ...*, dz. cyt., s. 74.

⁷⁰ *Liber manualis* XI, 2, s. 238.

⁷¹ M. Chudzikowska-Wołoszyn, *Liber manualis księżnej Dhuody z Septymanii (ok. 803–843)...*, dz. cyt., s. 348.

BIBLIOGRAFIA

- [1] *Annales Fuldenses*, [w:] *SS rer. Germ., Monumenta Germaniae Historica inde ab anno Christi quingentesimo usque ad annum millesimum et quingentesimum (MGH)*.
- [2] Banniard M., *Wczesne średniowiecze na Zachodzie*, tłum. A. Kuryś, Warszawa 1998.
- [3] Cherewatuk K., *Speculum matris: Duoda's Manual*, „Florilegium” 10, 1988–91.
- [4] Chudzikowska-Wołoszyn M., *Idealny władca „powtórnie odbudowanego Rzymu” w parenezie Smaragda z St. Mihiel*, [w:] M. Wolny (red.), *Propaganda władzy w świecie rzymskim*, seria: *Z antycznego świata*, t. 2, Olsztyn 2012.
- [5] Chudzikowska-Wołoszyn M., *Liber manualis księżnej Dhuody z Septrymanii (ok. 803–843) jako instrukcja i świadectwo kontemplacji Boga*, „Studia Warmińskie” 2012/49.
- [6] Chudzikowska-Wołoszyn M., *Ex toto corde, tota mente, toto intellectu — niespełniona miłość Dhuody z Septrymanii (ok. 803–843) na tle realiów epoki*, [w:] B. Płonka-Syroka, K. Majbroda (red.), *Miłość spełniona, miłość niespełniona*, Wrocław 2010.
- [7] Davies N., *Europa. Rozprawa historyka z historią*, tłum. E. Tabakowska, Kraków 2009.
- [8] *Dhuoda. Handbook for her warrior son. Liber manualis*, M. Thiébaux (red.), Cambridge Medieval Classics 8, Cambridge 1998.
- [9] Duby G., *Rycerz, kobieta i ksiądz. Małżeństwo w feudalnej Francji*, tłum. H. Geremek, Warszawa 1986.
- [10] Fischer-Fabian S., *Karol Wielki*, tłum. B. Ostrowska, Warszawa 2002.
- [11] Flori J., *Rycerze i rycerstwo w średniowieczu*, tłum. E. Trojańska, Poznań 2003.
- [12] Ossowska M., *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 2000.
- [13] Riché P., *Karolingowie. Ród, który stworzył Europę*, tłum. A. Kuryś, Warszawa 1997.
- [14] Riché P., *Życie codzienne w państwie Karola Wielkiego*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1979.
- [15] Rylko-Kurpiewska A., Sacha M., *Słowo wstępne*, [w:] *Ethos rycerski w historii, literaturze i kulturze*, Gdańsk 2010.
- [16] Ryś J., *Wychowanie moralne w rodzinie arystokratycznej w czasach karolińskich w świetle Podręcznika dla syna Dhuody*, „Rocznik Nau-

- kowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace z Historii Oświaty i Wychowania V”, 1999/201.
- [17] Strzelczyk J., *Pióro w wątych dłoniach, O twórczości kobiet w dawnych wiekach. Początki (od Safony do Hroswity)*, Warszawa 2007.
- [18] Wickham Ch, *Spółeczeństwo*, [w:] R. McKitterick (red.), *Wczesne średniowiecze*, tłum. Z. Dalewski, Warszawa 2010.
- [19] Wiszowaty M. M., *Fontanna czy źródło? Fons honorum – relikw monarchii stanowej w prawie konstytucyjnym państwach współczesnej Europy. Przyczynek do badań*, [w:] A. Ryłko-Kurpiewska, M. Sacha (red.), *Ethos rycerski w historii, literaturze i kulturze*, Gdańsk 2010.
- [20] Zakrzewski L., *Ethos rycerski w dawnej i współczesnej wojnie*, Warszawa 2004.
- [21] Zientara B., *Świt narodów europejskich*, Warszawa 1985.

EARLY MIDDLE AGES KNIGHT’S ETHOS IN NARRATION OF DHUODA FROM SEPTIMANIA (803–843)

ABSTRACT

This article is concerned about ethic history and ethos of the knights. It guides reader to middle ages in which the elements of knights codex were crystallized. Carolingian state created characteristic kind of military elite. Forming feudal system led to rised a system of interplays which the central point was military attention towards the senior. The Carolingian warrior announced the early middle ages knights. Wars of Charles the Great was wars concerning about holy order. Himself in line of current people belief stand in a row with bible lords. It believed that his political activity is inspired by Divine Providence. According with this activity there were also evidently large-scale 'mission works' which was carrying proselytize and propagate Christianity as well. The carolingian warrior closely correspond with later knight of Crusades. The main base of analysis relating to conceptions of early middle ages knight ethos will be the masterpiece of carolingian writer – Dhuoda from Septimania – *Liber manualis* – *Textbook*. This work was written for adolescent son of the author and was a specific guidebook of upstanding behaviour for aristocrat. This document is an example of early knight codex.

Keywords:

knights ethos, knighthood, feudalism, Carolingian state, Dhuoda from Septimania, *Liber manualis*.